

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

nr 6 (8097)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 10 stycznia 1977 r.

Nakład: 133.681

A

Cena 1 zł

W okazji Nowego Roku

Spotkanie H. Jabłońskiego z korpusem dyplomatycznym

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. w salach Pałacu Wilanowskiego odbyło się tradycyjne, noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa HENRYKA JABŁOŃSKIEGO z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w Polsce.

W spotkaniu uczestniczyli: Władysław Kruć, Ryszard Relek, Tadeusz W. Młynarski, Andrzej Cegielni, Emil Wojaszek, sekretarz i szefowie Rady Państwa.

Przemawiając w czasie spotkania przewodniczący Rady Państwa podkreślił, iż rok 1976 — był okresem dalszego rozwoju stosunków między Polską a krajami reprezentowanymi przez ambasadorów

akredytowanych w Warszawie, okresem intensywnych kontaktów politycznych i doświadczeń wizyt oraz poważnego rozszerzenia współpracy gospodarczej i kulturalnej. Był to okres dalszej normalizacji stosunków w Europie i ożywionych wysiłków na rzecz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, dla pogłębienia wszechstronnej współpracy i tworzenia nowego, sprawiedliwego ładu gospodarczego w świecie.

Obecnie, wspólnie z innymi uczestnikami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, realizujemy długofalowy program praktycznego wleciań w życie zasad określonych w jej Akcie Kończącym. Polska przyswaja do tego wielką wagę. Jesteśmy bowiem świadomi, że jest to sprawa decydująca dla przyszłości Europy, że tylko pełna i konsekwentna realizacja postanowień Akta Kończącego zapewni trwałość i niepodważalność pokoju w naszej części świata.

Budowa warunków pokoju i bezpieczeństwa nie jest wcale zadaniem łatwym, zarówno w Europie, jak i poza jej granicami. Stoi przed nami ważne i pilne zadanie: powstrzymanie wysiłku zbrojeń, podjęcie skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia. Budz nas niepokój, wciąż jeszcze trwające konflikty oraz podejmowane próby przeciwdziałania procesowi odprężenia.

Jesteśmy zdecydowani nadal rozwijać proces odprężenia, którego nie tylko jesteśmy świadkami, ale i — wspólnie z innymi państwami — aktywnymi współtwórcami.

ciąg dalszy na str. 2



Konsultacje
dyplomatyczne
Waldheima

● NOWY JORK — Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim ukończył konsultacje dyplomatyczne w sprawie swobodnego przepływu informacji na temat Bliskiego Wschodu.

Waldheim ma udać się prawdopodobnie na początku lutego, do Egiptu, Syrii, Jordani i Izraela, a być może także do Libanu, zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ, zalecającą mu nawiązanie kontaktów ze wszystkimi stronami konfliktu bliskowschodniego.

Rozmowy

Ceausescu — Berlinguer

● BUKARESZT — Opublikowano tu wspólny komunikat o spotkaniu Rumunów na zaproszenie sekretarza generalnego ONZ Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceausescu, sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguera. Dokument podkreśla, że przywódcy obu partii omówili dalszy rozwój stosunków między RPK i WPK i wyrażili poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych i zagadnień międzyrządowego ruchu robotniczego.

Dolores Ibarruri

powróci do kraju

● MADRYT — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii Santiago Carrillo oświadczył w sobotę, że w najbliższym czasie wróci do kraju. Przewodniczący KP Hiszpanii, Dolores Ibarruri, Carrillo dodał, że ma nadzieję, że wróci do kraju, która na nowo w przypadku niezwrotu hiszpańskiego paszportu, przybędzie do Madrytu.

Konferencja szefów
dyplomacji
państw arabskich

● KAIR — Do stolicy Arabii Saudyjskiej — Rijadu przybyli szefowie dyplomacji państw arabskich. Konferencja szefów dyplomacji państw arabskich odbędzie się z udziałem Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Syrii, Kataru, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Kuwejtu.

Wywiad Corvalana

● MOSKWA — W wywiadzie dla radia i telewizji radzieckiej sekretarz generalny KC KP Chile Luis Corvalan mówił m. in. o swoim spotkaniu z Leonidem Breżniewem. Serdeczne słowa, jakie sekretarz generalny KC KPZR wyraził pod moim adresem — powiedział przywódca KP Chile — oceniam jako wyraz sympatii dla mojej partii, dla narodu chilijskiego, jako wyraz solidarności KPZR, wszystkich ludzi radzieckich.

WARSZAWA (PAP) — W Ministerstwie Komunikacji opracowywany jest nowy kodeks ruchu drogowego. Obecnie wstępny projekt dokumentu oceniają fachowcy.

Dokument składać się ma z czterech części: ogólnej, do ustawy o ruchu drogowym i trzech rozporządzeń: w sprawie ruchu na drogach publicznych, warunków dopus-

zienia pojazdów do ruchu oraz zasad wydawania praw jazdy. Autorzy projektu szczególną uwagę zwrócili na wprowadzenie przepisów, które poprawiłyby bezpieczeństwo ruchu na drogach publicznych. Przede wszystkim zaplanowano zmiany dotyczące wydawania praw jazdy oraz zmodyfikowania przepisów, mówiących o ruchu pojazdów. Dokument opracowywany według najnowszych przepisów międzynarodowych.

W ostatnich latach odnotowano wyraźny wzrost liczby wypadków, których sprawcami byli młodzi motoroweryści oraz kierujący pojazdami nieprzeznaczonymi. Skłoniło to autorów kodeksu do wprowadzenia przepisów zwalniających na kierowanie fabrycznymi moto-

ciąg dalszy na str. 2

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przyjął MICHAŁA LESIECZKĘ, zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego delegacji radzieckiej na XVIII posiedzenie Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski oraz wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Pilotowicz.

Tematem serdecznej, bezpośredniej rozmowy były nie- które problemy wszechstronnej, dynamicznie rozwijającej się współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Związkiem Radzieckim. Edward Gierek z aprobatą przyjął informację o u- staleniu sesji, które przyczynią się do zacieśnienia tej współpracy i służyć będą do- brze interesom obydwu krajów.

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. zakończyło się w Warszawie XVIII posiedzenie Polsko-Radzieckiej Międzyrządowej

Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Posiedzeniu przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów PRL Kazimierz Olszewski. Na czele delegacji radzieckiej stał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michał Lesieczko. W pracach komisji uczestniczyli ministrowie resortów gospodarczych i przedstawiciele kierownictwa organów planowania obu stron.

Główna uwaga komisji skoncentrowana została na

ciąg dalszy na str. 2



Na nowym osiedlu mieszkaniowym w Augustowie budowanym przez przedsiębiorstwo „Pojezierze”.

Obradują KSR-y

Przyspieszenie tempa i poprawa jakości

— naczelnym zadaniem budownictwa mieszkaniowego w nowym roku

W przedsiębiorstwach budowlano-montażowych szeregowych w BIAŁOSTOCKIM ZJEDNOCZENIU BUDOWNICTWA rozpoczęły się Konferencje Samorządów Robotniczych, poświęcone przyjęciu planów na obecny rok. Są to bardzo ważne sesje, gdyż od podjętych decyzji w istotnym mierze zależy dalszy przyspieszony rozwój naszych województw, a zwłaszcza miejskiego budownictwa mieszkaniowego. A jest to — jak wiadomo — jedno z trzech głównych kierunków działania, nakreślonych na bieżący rok I pięcioletnie przez V Plenum KC partii.

Założę białostockich, łomżyńskich i suwalskich przedsiębiorstw budowlanych

wkroczyły w 1977 rok z dużym dorobkiem wypracowanym w ostatnich latach. Wzrost potencjału produkcyjnego, udoskonalono technologie, przybyło wiele cennych doświadczeń i wzrosły kwalifikacje zawodowe załóg. Szczególnie owocny był miniony rok, w którym przekazano do użytku 7900 mieszkań, to jest o 140 więcej niż zakładali plan... o 1680 więcej aniżeli w roku 1975.

Uwagę zwraca wysoka dynamika budownictwa mieszkaniowego w woj. łomżyńskim (wzrost o 62 proc.) i w suwalskim (wzrost o 43 proc.). W obu tych województwach zbudowano w 1976 roku około 900 mieszkań więcej niż w roku poprzednim.

Ponadto załogi przedsiębiorstw BZB z nadwyżką wykonały ubiegłoroczne zadania planowe w województwie siedleckim, zbudowały dla huty Katowice ponad 500 mieszkań oraz zrealizowały na terenie naszych województw wiele inwestycji przemysłowych i użyteczności publicznej. Na przykład przekazano do użytku w Pleszu, Zakład mleczarski w Giżycku,

ciąg dalszy na str. 2

Wyjście z impasu - celem łomżyńskich włóknarzy

Lepsze zaspokojenie potrzeb rynku, wzrost produkcji eksportowej, wyższa jakość pracy i produkcji, pełniejsze wykorzystanie rezerw — oto problemy, nad jakimi zastanawiano się 7 bm. w czasie obrad Konferencji Samorządu Robotniczego w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew”. Wzięli w niej udział przedstawiciele resortu Przemysłu Lekkiego z wiceministrem — Władysławem Jabłońskim oraz władz partyjnych miasta i województwa z sekretarzem KW partii — Włodzimierzem Michałukiem.

By rozwiązać te problemy, załoga fabryki musi przede wszystkim zdecydowanie poprawić jakość produkowanych przez siebie tkanin. Stąd sprawa jakości przewijała się w wystąpieniach prawie wszystkich dyskusantów.

Ubiegły rok — traktowany jako całość — nie przyniósł tu zdecydowanej poprawy. Zwłaszcza zresztą na to uwagę „Trybuna Ludu” w jednym z ostatnich opublikowanych na

ciąg dalszy na str. 2



Spotkanie z zimowym panem.

CAF—Uchymiak

Gospodarcza delegacja radziecka opuściła Polskę Edward Gierek przyjął M. Lesieczkę

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przyjął MICHAŁA LESIECZKĘ, zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego delegacji radzieckiej na XVIII posiedzenie Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski oraz wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Pilotowicz.

Tematem serdecznej, bezpośredniej rozmowy były nie- które problemy wszechstronnej, dynamicznie rozwijającej się współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Związkiem Radzieckim. Edward Gierek z aprobatą przyjął informację o u- staleniu sesji, które przyczynią się do zacieśnienia tej współpracy i służyć będą do- brze interesom obydwu krajów.

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. zakończyło się w Warszawie XVIII posiedzenie Polsko-Radzieckiej Międzyrządowej

Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Posiedzeniu przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów PRL Kazimierz Olszewski. Na czele delegacji radzieckiej stał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michał Lesieczko. W pracach komisji uczestniczyli ministrowie resortów gospodarczych i przedstawiciele kierownictwa organów planowania obu stron.

Główna uwaga komisji skoncentrowana została na

ciąg dalszy na str. 2

Pierwsze tony stali z drugiego konwertora huty „Katowice”

KATOWICE (PAP) — 8 bm. w hucie „Katowice” uruchomiono kolejny podstawowy agregat produkcyjny. W stalowni konwertorowo - golenowej rozpoczął pracę drugi konwertor. W godzinach przedpołudniowych tego dnia popłynęła z niego pierwsze tony stali.

W br. 20 tys. sztuk Automatyczne mini-pralki - w seryjnej produkcji

WROCLAW (PAP) — Od pierwszych dni 1977 roku załoga Zakładów Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Polar” we Wrocławiu produkuje seryjnie nowość, która jest przedmiotem marzeń wielu gospodyń: automatyczne mini-pralki typu „P-565”. W I kwartale br. sklepy otrzymają ich 1 tyś. sztuk, natomiast ogółem w br. dostawy wyniosą 20 tys.

Automaty mają zestaw 16 programów prania (m. in. krochmalenie, pranie wetny itp.). Załogi „Predom-Polar” rozwija także systematycznie produkcję dużych automatów — pralek typu „PS-665 Blo”. W br. dostawy tych pralek wyniosą 2 tys. sztuk, natomiast 2-krotnie więcej niż przed rokiem.

Rekordowy skok z Kilimandżaro

KAIR (PAP) — Trzej skoczkowie RPN: Heinz Walter, Albert Leutenmayer i Thomas Finsterwalder z Monachium dokonali udanego skoku z lotnia z wysokości 20 000 m. Start nastąpił na wysokości 5 650 metrów (szczyt ma 5 955 m). Udało im się przelecieć odległość 25 km do miejscowości Moshi. Do przelotu użycie wyjątkowo lekkiego sprzętu. Poprzednie próby skoku lotnia kończyły się niepowodzeniem, a ostatni zakończył się tragicznie: skoczek poniósł śmierć.

Balon — gigant

LONDYN (PAP) — Brytyjczyk Don Cameron z Newbury (na zachód od Londynu) przygotowuje się do nowego wyzwywania. Konstruuje on balon 10-krotnie większy od normalnych balonów sportowych i zamierza pobić światowy rekord nośności. Dwiepiętrowa gondola ma zabrać na podróż 30-33 osoby. Balon będzie wypełniony napełnionym powietrzem. Dokładna data startu nie

Wypot odbył się pod nadzorem kierownika zmiany Tadeusza Ryszanika, mistrza brzozy stalinowików Adama Moła oraz konwertorowców — Stanisława Liberty i Arkadiusza Grygaty. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej w konwertorze nr 2 odbywał się będzie około 40 wytopów na dobę, przy czym z każdego z nich uzyska się blisko 300 ton stali. Agregat ten o pojemności ponad 300 ton posiada identyczne parametry co pracujący już od 1 grudnia ub. r. konwertor nr 1.

W bieżącym roku w stalowni huty „Katowice” wyprodukuje się ponad 2 miliony ton stali. Po całkowitym zakończeniu budowy naszego największego kombinatu metalurgicznego, dostarczać on będzie rocznie ok. 9 mln ton tego hutniczego surowca.

Największy wkład do sprawnego uruchomienia drugiego konwertora huty „Katowice” wnieśli załogi: „Mostostali” — Będzin, „Montimu” — Kraków, „Instali” — Katowice. Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych z Krakowa i „Budostali” — 4”.

Wstępny projekt nowego kodeksu ruchu drogowego

WARSZAWA (PAP) — W Ministerstwie Komunikacji opracowywany jest nowy kodeks ruchu drogowego. Obecnie wstępny projekt dokumentu oceniają fachowcy.

Dokument składać się ma z czterech części: ogólnej, do ustawy o ruchu drogowym i trzech rozporządzeń: w sprawie ruchu na drogach publicznych, warunków dopus-

Drugi wielki piec w budowie

KATOWICE (PAP) — W kombinacie metalurgicznym — w hucie „Katowice” po zakończeniu robót ziemnych i zbrojeniowych przystąpiono 7 bm. do betonowania podstaw fundamentów drugiego wielkiego pieca. Będzie to piec tej samej wielkości (o objętości 3200 m sześciu) co pierwszy, uruchomiony w grudniu ub. roku.

Jaka jest średnia temperatura Ziemi?

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańscy naukowcy, zbierając przy pomocy izotopów kilkudziesięciu próbek łupków krzemionkowych pobranych w różnych miejscach Stanów Zjednoczonych wysunęli teorię, że 3 mil lat temu średnia roczna temperatura na powierzchni Ziemi wynosiła 70°. Po upływie ponad miliarda lat obniżyła się ona o 35 stopni, a w końcu ery paleozoicznej, czyli około 570-230 mln lat temu spadła do 20 stopni Celsjusza. W erze mezozoicznej, a więc 230-185 mln lat temu, temperatura podwyższyła się do 35-40 stopni, po czym znów zaczęło się ochładzać.

Piraci u wybrzeży nigeryjskich

NOWY JORK (PAP) — Jak w czasach słynnych morskich rozbojów — pisze korespondent „New York Timesa” — u wybrzeży nigeryjskich sięgają groźby piractwa. W ostatnich tygodniach na wybrzeżach Nigierii, gdzie piraci okradają statki, zginęło już kilka osób. Piraci atakują statki na morzu, a także na lądzie, gdzie kradną towary i żywność. Problem jest już tak nagły, że ambasady w Lagos wystąpiły z oficjalnymi protestami do rządu nigeryjskiego.



PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:

łomżyńskiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie duże, ob- niżenie w ciągu dnia opadami śniegu. Temperatura maksymalna około -3 stopni, minimalna około -8 stopni. Ciepły start, do umiarkowanych z kierunku południowo-zachodnich.

JUTRO — niewielkie opady śnie- gu, głównie o charakterze przełot- nym. Temperatura bez wiatu: 0-4 stopni.

W sobotę — bez wiatu, 0-4 stopni.

W niedzielę — bez wiatu, 0-4 stopni.

W poniedziałek — bez wiatu, 0-4 stopni.

W wtorek — bez wiatu, 0-4 stopni.

W środę — bez wiatu, 0-4 stopni.

W czwartek — bez wiatu, 0-4 stopni.

W piątek — bez wiatu, 0-4 stopni.

W sobotę — bez wiatu, 0-4 stopni.

W niedzielę — bez wiatu, 0-4 stopni.

Zacieśnienie współpracy ideologicznej między PZPR i SED

WARSZAWA. — Na
szczenie CK Stronnictwa Na
tycznego w dniach od 6 do 10
przebywał w Polsce przywódca
pozycyjnej partii greckiej
Centrum — Nowe Siły —
Mavros. Towarzyszył mu
wani do parlamentu
Evangelos Papanoutsos i
Kartalis.

W czasie pobytu przedstawicielstwa polskiego w Izraelu, w dniu 12 października 1974 r. odbył się w Tel-Awie spotkanie z przewodniczącym Rady Państwa Tadeuszem Mazowieckim. W spotkaniu uczestniczyli również: prof. Andrzej Giergiele, ambasador w Tel-Awie, i prof. Andrzej Giergiele, ambasador w Tel-Awie. W spotkaniu uczestniczyli również: prof. Andrzej Giergiele, ambasador w Tel-Awie, i prof. Andrzej Giergiele, ambasador w Tel-Awie.

amb. Oleg Trojanowski, przy
na konferencji prasowej. St
dził on m. in., że jego kraj
za ONZ za dobry instrument
solidacji pokoju i bezpieczeństwa
międzynarodowego oraz odpo
nia. Wyrazili też nadzieję, że
możliwy rozwój koegzystencji
USA oraz pewien optymizm
do możliwości rychłego

MOSKWA — Rada Ministrów ZSRR mianowała gen. Nikołaja Ogarkowa szefem bu generalnego sił zbroi ZSRR oraz pierwszym zastępcą

MEKSYK — W wyniku gwałtownej powodzi, jaka po nych deszczach nawiedziła kowa Boliwie, co najmniej 15 poniosło śmierć. 26 osób uznano za zaginione. Ok. 4 tys. osób straciło dach nad głową i cały dobytek.

podano do wiadomości, że w
niku wybuchu gazu w
węgla brunatnego w Velenje
nocny zachód Jugosławii) cz
górników zginęło, a sześciu o
sło poważne obrażenia.

wojskowym RAF-u przewieź
niedziele rano z Florydy do
Brytanii ciężko chorego
Avona b. premiera W. Bry
Anthony'ego Edena (uczestni
in. powojennych konfer
"Wielkiej Czwórnki"). A. Eden
79) przebywał na wypoczynku
Stanach Zjednoczonych, a po
nie przewiezienia go do kraju
dano w związku z gwałtownym
pogorszeniem się stanu zdro

Carter oficjalnie prezydentem-elekt

otwarty". Organizacja zaprasza jutro, 11 stycznia br. o godz. 17 do Muzeum Okręgowego białostockim Ratuszu.

torska
cja ZHP
mstoku

zjazdowej pozwolił na wzięcie
stronną ocenę dokonanych
Związku, także zadań prze-
tych do realizacji przez
łostocką Chorągiew ZHP
gen. W. Wróblewskiego.

Podczas wczorajszej kon-
rencyj, zarówno w referat-
programowym, jak i w komer-
kond

Chorągwi — Stefana
dotyczącym wychowania
potrzeb dynamicznego ro
ju socjalistycznej Ojczyzny,
też w wystąpieniach instr
rów, reprezentujących
sięcną rzeszę zuchów i ha
rzy województwa, główna

ważniejszego zadania: ca-
go rozszerzania zasiegu
działywania wychowaw-
na dzieci i młodziez oraz
noszenia na wyzszy poziom
pracy ideowo-wychowaw-
Konferencja wybrała

ztał. Tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL” uhonorowany został Witold Biziuk. (p)

W świetle badań

Liczba wolnych miejsc pracy we wrześniu ub. roku była niemal dziesięciokrotnie wyższa niż liczba mężczyzn zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy. Kobiety były w nieco gorszej sytuacji, bo na jedną przedstawicielkę pięć pięknej przypadło tylko półtora miejsca. Największe zapotrzebowanie na siłę roboczą zgłaszały województwa: katowickie, wrocławskie i gdańskie. Pilnie rozgląda się za nowymi pracownikami Warszawa, woj. bydgoskie, Kraków, województwo legnickie, Łódź oraz województwa opolskie i poznańskie.

Jednocześnie tu i ówdzie słyszy się głosy o trudnościach ze zdobyciem konkretnych posad. Na czym zatem rzecz polega?

w szybkim tempie rozwijał nasz kraj, ale i korzystać z doświadczeń tego rozwoju, m. in. przez dalsze zmniejszenie

z górą do przewidzenia, że posiadamy wcale nie małe rezerwy. Wyniosły one ok. 120 tys. osób, w tym 40 tys. pracowników umysłowych. Co ciekawe, zbyt duże błąd niewłaściwie wykorzystane ręce do pracy znalazły nawet w tak tradycyjnie już deficytowych branżach, jak handel czy transport i łączność. Nadmiernie rozmnożone okazały się głównie pośrednie ogniw zaradczania. Przyczyną niepełnego wykorzystania ludzkich rąk tkwiły w pierwszym rzędzie w stratach efektywności czasu pracy (kilkaście procent tylko w samym przemśle) wynikających z fluk-

tuacji, absencji, wadliwej organizacji pracy itp.

Dość beztrudno także gospodarujemy ludzkimi kwalifikacjami i umiejętnością: z badań NIK m. wynika, że z 280 tys. inżynierów i ekonomistów aż 40 tys. wykonuje najprostsze czynności biurowe. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z subiektywnymi odczuciami pracowników. Przeprowadzony przed kilku laty przez ZMS poważny przegląd kwalifikacji młodych przyniósł informację, że tylko 35,3 proc. indagowanych osób (a pytano młodych ludzi do lat 25 w sześciu re-sortach) ma poczucie, że ich kwalifikacje są wykorzystywane, 34,6 proc. uważało,

że nie wykorzystuje się ich wcale, a 30 proc. — częściowo.

Równie ważne, jak decyzje w zakresie polityki zatrudnienia, jest pełniejsze wykorzystywanie możliwości jakie tkwią bezpośrednio w każdym zakładzie pracy. Prof. Jolanta Kulpińska, omawiając wyniki jednego z badań przeprowadzonych w gorzowskim „Stilonie”, podkreśliła np. możliwości zmniejszenia fluktuacji poprzez prowadzenie lepszej polityki personalnej i podniesienie na wyższy poziom pracy przełożonych. Jeśli chodzi o tę pierwszą — to szwankuje i to w zakładzie, gdzie problem adaptacji nie jest jeszcze źle rozwiązywany — informowanie nowych pracowników o charakterze i warunkach pracy. Nie zapozna się nowicjuszy we właściwy i wystarczający sposób ze stanowiskiem, kolegami i możliwościami na przyszłość oraz przysługującymi świadczeniami socjalnymi. Jeśli chodzi o kierowników, doskonalenie powinno dotyczyć przede wszystkim większej dbałości o kulturę pracy, drogą np. powiększenia umiejętności z zakresu rozwiązywania konfliktów, troski o sprawy socjalne pracowników i dbałości o adaptację nowo przyjętych. Są to rezerwy, które uruchomić może każdy zakład pracy.

RAFAŁ REJDAR

Zatrudnienie racjonalne i efektywne

szanie czasu pracy. Równie ważne są jednak przesłanki obiektywne: w bieżącym pięcioletnim planie zawodowa podjęcie ok. 1,5 mln osób, w latach 1981 — 1985 już tylko 700 tys., a w okresie 1985—1990 zaledwie ok. 300 tys. Tymczasem planując rozwój kraju nie można myśleć tylko o chwili bieżącej, lecz trzeba patrzeć perspektywicznie.

Każde sensowne działanie, także w dziedzinie zatrudnienia, poprzedzać musi — rzecz oczywista — w miarę dokładne rozeznanie, czym się dysponuje i jak jest to wykorzystywane. Jeśli chodzi o interesujący nas problem, takim rozeznanie było powszechny przegląd zatrudnienia i wykorzystania kwalifikacji pracowników gospodarki społecznej. Wykazał on (co było zresz-

tuacji, absencji, wadliwej organizacji pracy itp.

Dość beztrudno także gospodarujemy ludzkimi kwalifikacjami i umiejętnością: z badań NIK m. wynika, że z 280 tys. inżynierów i ekonomistów aż 40 tys. wykonuje najprostsze czynności biurowe. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z subiektywnymi odczuciami pracowników. Przeprowadzony przed kilku laty przez ZMS poważny przegląd kwalifikacji młodych przyniósł informację, że tylko 35,3 proc. indagowanych osób (a pytano młodych ludzi do lat 25 w sześciu re-sortach) ma poczucie, że ich kwalifikacje są wykorzystywane, 34,6 proc. uważało,

zatrudnienia. Polega to na tym, że każdy nowy pracownik przyjęty ponad stan zatrudnienia poprzedniego roku „kosztuje” zakład pracy 20 tys. złotych. O tyle bowiem obciążony zostaje fundusz, będący w dyspozycji dyrektora. Zakład zyskuje natomiast, jeśli lepiej wykorzystuje tych pracowników, których już zatrudniła: 25 proc. zaoszczędzonego funduszu plac pozostaje w przedsiębiorstwie na a-wansie, przeszerzgowania i opłacanie wyższej wydajności. Inną formą racjonalizacji zatrudnienia jest o-bowiązek opracowywania bilansów siły roboczej i kadr kwalifikowanych, re-sortowych i terenowych. Od



Koleżeńskie spotkanie — weterani ruchu robotniczego Jan Grodzki i ptk Stefan Sokołowski, dzielą się wspomnieniami.

W hołdzie Polskiej Partii Robotniczej

W 35 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej w Łomży odbyło się — jak już informowaliśmy — spotkanie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z aktywnym politycznym województwa, upamiętniające to niezwykle ważne w życiu naszego narodu wydarzenie.

Droga PPR w tych trudnych latach omówił w swoim wystąpieniu przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej — działacz PPR, Jan DZIENISIAK.

Już w marcu 1945 roku w regionie łomżyńskim zakończono proces wprowadzania w życie reformy rolnej, jedna z głównych tez programowych wysuwanych przez partię. W Łomży działał Komitet Powiatowy PPR, który skupiał pod koniec tego miesiąca 99 członków zrzeszonych w trzech kołach: łomżyńskim, zambrowskim i śniadowskim. Działalność partii zaktywizowała się szczególnie w okresie referendum. Aktywność organizacyjną wiece w wsiach i miastach, tworzył podstawowe jej ogniska.

Do czasu Kongresu Zjednoczeniowego szeregi PPR wzrosły do tysięcy członków. Mieszkańcy regionu wstępowali masowo do partii w czasach dla narodu najtrudniejszych. Z tamtego okresu pozostały dziesiątki grobów milicjantów i działaczy poległych w walce o obronę wsi, z rak reakcyjnego podziemia. Robotnicy stawiali na każdy zew partii, chociaż w pracy trzeba było zadowolić się skromną zapłatą, a czasem — jak na przykład w łomżyńskiej elektrowni — pracować za okrośnioną fiolę kilogramów chleba. I jeśli dziś mówi się o wypełnianiu rekomendacji przy wstępowaniu w szeregi partii, to wówczas nie brano tego tak dosłownie. Często, bardzo często wystarczyło po prostu robotarskie słowo. A czasem był to deklaracja czynu.

karabinem w garści. Bo wtedy broń trzeba było wszystkich: prawa do pracy i ziemi, do spokojnego, ludzkiego życia.

W chwilach najtrudniejszych — podkreślił na zakończenie swego wystąpienia, Jan Dzienisik — w tymczasie wszystkich działań PPR było szczęście ludzi. Tę ideę przyjęła jej kontynuatorka — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

W trakcie spotkania sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpaliński poinformował, iż w grudniu ubiegłego roku 200 osób z terenu województwa zostało kandydatami PZPR.

W czasie uroczystości 32 towarzysze i towarzyszkę wręczono legitymacje kandydackie. Dokonał tego I sekretarz KW PZPR — Stefan Zawadzki.

W części artystycznej wystąpił uczniowie z Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży z montażem słowno-muzycznym przygotowanym przez Henrykę Sędzak i Zbigniewa Michałskiego oraz ich koledzy z białostockiego Zespołu Szkół Muzycznych z programem przygotowanym przez Mirosława Szmańskiego.

Spotkanie to zainaugurowało obchody 35 rocznicy powstania PPR na terenie województwa. Od 10 km. członkowie kierownictwa politycznego województwa składali białe kwiaty zasłużonym działaczom ruchu robotniczego. W najbliższych dniach, w placówkach kulturalnych i szkołach, w miejscowościach, gdzie do dziś żywa są tradycje walki o umocnienie władzy ludowej oraz śladach gmin, odbędzie się spotkania, odczyty, wieczornice. W miejscach upamiętniających męczeństwo bojowników PPR zaciągnięte zostaną warty honorowe.

Z. PIECHOCIŃSKI

z zagranicy

energetyczne oszczędności

Operacja „Izolować Szwecję”

„Skończyć z rozrzutnością w użytkowaniu energii”. „Możemy oszczędzić ropę za około 200 mln koron rocznie, o ile obniżymy temperaturę w naszych mieszkaniach tylko o 1 stopień C°”.

Te i podobne hasła od kilku dni widnieją w wagonach tokholmskiej kolei podziemnej, autobusach, pociągach, na urach miast. Komisja do spraw oszczędzania energii w diach artykułach na łamach prasy, w radiu i TV zwraca się z apeliem do całego społeczeństwa szwedzkiego o szersze i głębsze „konsumowanie” energii elektrycznej i ciepłej.

Ceny ropy naftowej i innych surowców energetycznych w świecie rosła bezustannie, a zużycie energii również, wywołując konieczność coraz głębszego sięgania do kasy państwowej i prywatnej całego społeczeństwa. Nawet bogata Szwecja nie może już sobie pozwolić na luksus marnotrawienia energii. Tym bardziej, że nowy rząd Faalidina zamierza skrócić atomowe perspektywy energetyczne swego kraju, a z braku dostatecznych tradycyjnych rezerw urowcowych w tej dziedzinie, jak siła wodna czy węgiel kamienny, nastawia się raczej na zmniejszenie o-ólnego „spożycia” energii.

Oblicza się, że około 40 procent całego dzisiejszego zużycia energii w Szwecji przypada na przemysł tego kraju, a mniej więcej 30 procent na ogrzewanie i oświetlenie domów i mieszkań. Podczas gdy możliwości szybkiego zmniejszenia ogrzewania „konsumpcji” energetycznej w przemyśle są trudniejsze do przeprowadzenia, władze szwedzkie wracają się w pierwszej fazie operacji „Izolować Szwecję”, która rozpoczęta została pod koniec grudnia ub. roku w skali całego kraju, do planów domów, użytkowników domów, użytkowników mieszkań.

Jeszcze w czasie niedawnej kampanii wyborczej do Rikstagu obecny premier Faalidin, w o-arcelu o odpowiedzialność uchwale parlamentu z 1975 roku w sprawie konieczności zmniejszenia zużycia energii, powiedział, że sektorze mieszkaniowym można uzyskać oszczędności sięgające 20-30 procent w ciągu 10 lat. Już dzisiaj niektórzy świadcy specjalistki od spraw energetyki są zdania, że program wysunięty przez obecnego premiera nie ma szans realizacji, ponieważ wymaga kolosalnych nowych inwestycji i izolacyjnych, zarówno w starym, jak i nowym budownictwie mieszkaniowym. Gdyby wykorzystano wszystkie obecne rezerwy budowlane w Szwecji, to nie udało się by dobrze izolować więcej niż 150 tys. mieszkań rocznie. A mieszkań w Szwecji jest 3 mln 500 tys.

Bliziej realizacji wydaje się więc wspomniana uchwa-

RUDOLF HOFFMAN



Fragment linii montażowej.

W białostockim „Polkolorze” Ambitne plany

Za kilka dni odbędzie się KSR w popularnej białostockiej „Teizie”. Bezdziału jeden z ważniejszych momentów w historii zakładu. Po ubiegłorocznych decyzjach Prezydium Rządu dotyczących budowy nowego obiektu, waga ich doceniła załoga białostockiego „Polkoloru” (dodajmy, że w ponad 70 procentach stanowi ją siła pieć). Tegoroczne zadania planowe wzrastają ponad dwukrotnie.

Z inicjatywy załogi udo-skonala się organizacja pracy. Wprowadza się III zmianę celem lepszego wykorzystania nowoczesnych maszyn i urządzeń. Wykonanie z nadwyżką planów ub. r. (m. in. dodatkowa produkcja rynkowa na kwotę 2 milionów zł), gwarantuje powodzenie ambitnych tegorocznych zadań.

Wśród blisko tysięcznej

zeszły pracowników na wyróżnienie zasługują: montażystka — Krystyna Niebrzydowska, najwzrost — Zofia Czemieli, mistrz — Kazimierz Oldakowski i wielu innych.

Zakład wytwarza zespoły naszych odbiorców telewizyjnych. W ubiegłym roku opracowano dziewiętnaście nowych wyrobów, obecnie wprowadzono je do produkcji w dużych seriach.

Szczególnym osiągnięciem było opracowanie i wprowadzenie do produkcji sensorowego przełącznika kanałów oraz współpraca z renomowaną zachodniemiecką firmą Telefunken w zakresie produkcji ośmiu podzespołów. Współpraca, dodajmy bez reklamacji, dobrze świadczy o pracy białostockich elektroników.

Tekst i zdj. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



„Wielka sól” — to nie tylko Wieliczka

Historia polskiej soli uważana jest za jedną z najciekawszych i najdłuższych. Tymczasem ogromne złoża soli odkryte przez geologów — w latach międzywojennych i po wojnie — w Polsce północnej i środkowej mają również historyczne tradycje. Kołobrzeg np. był powiatowym producentem soli już w VIII w. — a w XII w. kołobrzeczka warzelnia zaopatrywała w sól Wielkopolskę. Kopalnie soli na Kujawach zaczęły powstawać w XIX wieku.

Nowa historia soli w Polsce środkowej piszą geolodzy, odkrywając warstwy solne. Według geologicznych prognoz, zasoby soli w Polsce północnej i środkowej są praktycznie nieograniczone. (PAT)

Przeszczepianie serca

Największe doświadczenie w transplantacji serca w świecie ma Klinika prowadzona przez prof. Normana Shumwaya w Stanford University w Kalifornii. Stosunkowo pomyślne rezultaty są wynikiem z jednej strony, świetnie przygotowanego i mającego duże doświadczenie zespołu, a z drugiej — dzięki temu, że w Kalifornii istnieją przepisy prawne pozwalające na przeprowadzanie zabiegów transplantacji.

W okresie od 1965 do 1975 r. w ośrodku w Stanford dokonano 85 zabiegów przeszczepienia serca. W 56 przypadkach udało się zachować przy życiu pacjentów przez pół roku lub nieco dłużej. 34 osoby żyły z obcym sercem, „najstarszy” pacjent jest już 6,5 roku po zabiegu. (PAP)

Widział najwzrost wygląda jak wielkie laboratorium.



Koncertują uczniowie Zespołu Szkół Muzycznych w Białymstoku. Fot. Cz. Pietraszewski

Rosną nakłady na ochronę zdrowia

W woj. łomżyńskim poważne nakłady inwestycyjne przeznaczone są w bieżącym roku na obiekty ochrony zdrowia ludności. I tak m. in. kosztem prawie 45 mln zł będzie kontynuowana budowa takich obiektów jak: szpital miejski w Grajewie, ośrodki zdrowia w Gaci, Perlejewie i Szczepankowie, internat Liceum Medycznego Pięknianstwa w Łomży.

Obok tego zostanie rozpoczęta kosztami 1,9 mln zł budowa nowego żłobka w Grajewie. Ponadto w ramach środków specjalnych będą budowane systemem gospodarczym ośrodki zdrowia w Zarebach Kościelnych, Chlebiokach, Rutkach i Andrzejewie oraz rejonowe przychodnie zdrowia w Łomży, Platnicy i Czyżewie. Modernizacja i kapitalnymi remontami zostanie objętych szereg ośrodków zdrowia i szpitali, w tym m. in. w Wysokiem Mazowieckiem. Liczba lekarzy wzrośnie o 30 (w tym 10 dentystów), a ilość personelu średniego zwiększy się co najmniej o 60 osób. (mar)



Nawilżaczka Mirosława Frankowska pracuje na nowoczesnym urządzeniu, wykonując ponadplanowo swe dzienne zadania.



Wytwórnia Łódzkiej Spółdzielni PZL „Bimot” w Gdańsku Oliwie, produkująca łożyska dla przemysłu motoryzacyjnego, należy do tych zakładów w kraju, które osiągnęły najlepsze efekty w oszczędzaniu energii. W jaki sposób to zrobiono? Przede wszystkim bezwzględnie przestrzegano się tu dobowego programu pracy odbiorców energii, wyłącza się zbędne oświetlenie. Radłowiec co jakiś czas przypomina o gaszeniu żarówek i wyłączaniu maszyn. CAF — Złotych

Po IV Konkursie „Do-Ro”

Jakość na pierwszym planie

Został zakończony IV Ogólnopolski Konkurs Dobrej Roboty. Rozmawiamy na ten temat z mgr inż. Eugeniuszem ZAJĄCZKOWSKIM — sekretarzem Konkursu.

— Wiele osób twierdzi, że dobra praca jest obojętnością, nie trzeba więc przypominać o tej powinności, a po prostu skutecznie ją egzekwować.

— Wysokiej jakości produkcji nie można osiągnąć tylko metodą nakazów. Każdy zakład musi latwo skontrolować, a przecież nie tak wiele jest w Polsce fabryk, które w sposób prawidłowy, kompleksowo panują nad jakością swoich wyrobów.

— Przypomnijmy zatem, jaki jest cel konkursu „Do-Ro”?

— Zadaniem konkursu jest utrwalenie w przedsiębiorstwach atmosfery zaangażowania, wyzwalania twórczych inicjatyw zmierzających do wzrostu efektywności gospodarczej i trwałej poprawy jakości pracy. Konkurs ma służyć upowszechnianiu doświadczeń i osiągnięć najlepszych zakładów w dziedzinie organizacji pracy i metod kształtowania jakości produkcji oraz pobudzania rozwoju społecznego ruchu dobrej roboty.

— Można już mówić o istnieniu polskiej metody „Do-Ro”, która zdała egzamin w wielu zakładach.

— W III Konkursie Dobrej Roboty zorganizowanym w 1978 r. brały udział 1.663 przedsiębiorstwa zatrudniające 1.620 tys. pracowników, co stanowiło 36 proc. zatrudnionych ogółem w przemyśle. Nagrodzono 121 zakładów. Przyznając 100 proc. wydajności pracy w 1978 r. w całym przemyśle, można stwierdzić, że była ona w zakładach uczestniczących w konkursie wyższa o ok. 17 proc., zaś w 121 nagrodzonych — wyższa aż o 36 proc. Warto przy tym podkreślić, że wydajność pracy w grupie przedsiębiorstw-laureatów była wyższa o ponad 18 proc. stosunku do średniej uzyskanej przez pozostałych uczestników konkursu.

— Przeciętny obywatel na ogół utożsamia metodę „Do-Ro” z systemem moty-

wacji psychologicznych, którego najważniejszym ogniwem jest powierzenie wyróżniającym się pracownikom prawa do samokontroli.

— Człowiek o wiele lepiej pracuje, jeżeli nie jest traktowany niczym jeden z wielu kręcących się trybików w ogromnej maszynie, jaką jest fabryka. Uświadomienie mu, jakie straty przynosi zakładowi każdy wadliwie wyprodukowany element, wymaga poczucia odpowiedzialności i jednocześnie uświadamia ważność pracy na danym stanowisku. Sprawozdanie jednak systemu „Do-Ro” tylko do metod samokontroli jest dużym nieporozumieniem. Obecnie bowiem, aby produkować dobre wyroby trzeba mieć opracowany system kompleksowego sterowania jakością.

— Co wchodzi w skład tego systemu?

— Kompleksowe sterowanie jakością, to nie innego jak nowoczesny system organizacji produkcji w fabryce. W skład jego wchodzi m.in. prawidłowe przygotowanie dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej, dobre wykonanie oprzyrządowania, podwyższanie kwalifikacji pracowników, system kontroli jakości na wszystkich szczeblach — w tym i samokontroli, odpowiedzialna gospodarka materiałowa, kooperacja na właściwym poziomie, dobre opakowanie, właściwa konserwacja maszyn i urządzeń, sprawny serwis techniczny oraz — o czym już mówiliśmy — mobilizacja oddziaływanie psychologiczne na załogę.

— Nie wszyscy jednak o tym wiedzą, a nawet byli przypadki, że pracownicy

niektórych zakładów biorących udział w konkursie bardzo powierzchownie orientowali się w problematyce konkursowej...

— Nie można oczekiwać dobrej i efektywnej pracy tam, gdzie zadania konkursowe są określane mgliście, a tym samym nie są systematycznie i dokładnie kontrolowane. Trzeba jednocześnie stwierdzić, że mamy mało materiałów szkoleniowych i to jest jedna z przyczyn słabej znajomości tej tematyki wśród pracowników niektórych zakładów. Obecnie działają w kraju 24 kluby wojewódzkie „Do-Ro” i kilkadziesiąt klubów zakładowych. Zapewne, nie wszystkie można ocenić pozytywnie. Trzeba jednak pamiętać, że ten walczący o jakość ruch społeczny bardzo przyczynił się do popularyzacji metod dobrej roboty. Wiele klubów ma poważne osiągnięcia. Kluby „Do-Ro” w Zielonej Górze, w Starachowicach, w Stoczni Szczecińskiej im. Werskiego działają bardzo intensywnie i przynoszą duże korzyści gospodarce narodowej.

— Ile przedsiębiorstw brało udział w IV Konkursie „Do-Ro”?

— Ogółem 1911 zakładów z 28 resortów i centralnych związków spółdzielczości pracy. Przystąpiły również do konkursu przedsiębiorstwa transportowe: PKP, PKS oraz placówki usługowe. Uczestnicy konkursu zatrudniają 2,6 mln pracowników, a roczna wartość ich produkcji i usług wynosi 1,4 biliona złotych.

W pierwszym kwartale 1977 r. Polski Komitet Normalizacji i Miar, zjednoczenia branżowe oraz terenowe komisje konkursowe przystąpiły do kompleksowej oceny realizacji programów przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych zgłoszonych na IV Konkurs.

Analiza wyników posłużyła dalszemu rozwijaniu i usprawnianiu metod zapewnienia jakości. Wyrażać się to będzie m.in. w opracowaniu i realizacji programów poprawy jakości wyrobów i ich nowoczesności, jako integralnego elementu działalności przedsiębiorstwa w 1977 r. Będziemy rozpowszechniać materiały szkoleniowe przedstawiające doświadczenia zakładów i ich branż, które udoskonaliły system sterowania jakością.

Rozmawiał: WITOLD DOMAGAŁSKI

Dawno stwierdzono, że rasa trzody chlewnej jest jednym z głównych czynników wpływających na jakość mięsa. Na początku lat sześćdziesiątych nie była ona w woj. białostockim najlepsza, o czym donoszono z Zakładów Mięsnych w Białymstoku. Zaledwie co druga sztuka nadawała się do produkcji najlepszej jakości wyrobów wędliniarskich. Trzeba więc było podjąć odpowiednie kroki w celu poprawy sytuacji. Aby uzyskać szczegółowe informacje, Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt zleciła w 1963 r. Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie przeprowadzenie badań nad wartością żywca wieprzowego skupowanego z gospodarstw indywidualnych w woj. białostockim. Akcja ta miała na celu poprawę pogłowia trzody chlewnej.

Badania naukowe z 1963 roku, wykonane pod kierownictwem prof. Stanisława Znanieckiego potwierdziły, że wartość rzeźna tuczników jest słaba, zaś instynktom odpowiedzialnym za sprawę hodowli sygnalizowały, że powinni ostro zabrać się do roboty. Dla dokładnego zobrazowania sprawy teren województwa podzielono na trzy rejon. Pierwszy obejmował: Elk, Olecko, Gołdap, Suwałki, Sejny, Augustów i Lipsk, drugi: Sokółkę, Siedlce, Międzyrzecz, Hajnówkę i Narwę, natomiast trzeci: Goniądz, Jedwabne,

Konkretnie o hodowli

Zambrów, Szepietów, Sokoły, Krynio, Branisk, Grodzisk i Kolno. Z punktów skupu zlokalizowanych w tych miejscowościach brano do badań żywiec.

Eksperyment naukowy, który jako pierwszy w kraju przeprowadzono w woj. białostockim, wykazał, że w 1963 r. występowało duże różnicowanie w jakości tuczników pomiędzy poszczególnymi okręgami. Najbardziej wartościowe były zwierzęta sku-

centrach hodowlanych: Ruskiej Wsi i Zawadach, ZZZ w Siedlisku i PTH w Olecku, Lachowice i Kobylinie oraz utworzone nowe centrum w PGR Ogródniczki. Są one w stanie dostarczyć rolnikom około 4 tys. loszek hodowlanych (w 1963 r. 1500 szt.) i ponad 3 tys. knurków (w 1963 r. około 1300 szt.). Zwiększona została liczba gospodarstw specjalistycznych podejmujących hodowlę loszek zarodkowych z przeznaczeniem do dalszej re-

Zabiegi hodowlane, jakie miały miejsce po 1963 r., a także poprawa żywienia trzody i warunków zoohigienicznych nie poszły na marne, co potwierdziły kolejne, identyczne badania olsztyńskiej ART w tych samych rejonach woj. białostockiego, przeprowadzone w 1975 r. Miały one na celu porównanie wartości rzeźnej żywca skupowanego z gospodarstw indywidualnych w roku 1963 z rokiem 1975. Drugi etap doświadczenia

Z korzyścią dla regionu

plone w trzecim rejonie. Miały one najcięższą słońce, najwięcej mięsa w szynce i najmniej tłuszczu. Najgorsze tuczniki skupiono w drugim okręgu. Przy obecnych wymaganiach średnio co druga sztuka zostałaby zakwalifikowana do klasy B lub C, gdyby klasa ustalana była według wagi bitej ciepłej, ze względu na zbyt grubą słońce na grzbiecie. Tuczniaki z drugiego okręgu były również najkrótsze, przy czym miały także najmniejszą powierzchnię „oka” połówki.

Badania naukowe olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej wykazały, że Ośrodek Hodowli Zarodowej w Białymstoku w pracy nad doskonaleniem jakości pogłowia. Po 1963 r. rozbudowano chlewne zarodowe w trzech

produkcji. Sprzedają one na potrzeby innych ponad 8 tys. loszek rocznie, podczas gdy w 1963 r. zaledwie 200. Warto wymienić takich hodowców, jak Józefa Kowalewskiego ze Srebrzowa, który od dawna nastawił się na ten kierunek produkcji, Jana Sieredę z Nowej Woli, Ryszarda Falkowskiego z Łubni, Franciszka Sidorowicza z Sumowa. Należy dodać, że w woj. białostockim, jako pierwszy w kraju zastosowano w 1969 r. ultradźwięki do selekcji knurków zarodkowych, co pozwoliło uniknąć błędów przy wyborze najlepszych zwierząt. Dzięki pracom hodowlanym poprawiła się ich jakość. W 1969 roku zakwalifikowano do klasy: pierwszeństwa 28 proc. zbędnych knurków, zaś w 1975 roku — ponad 40 procent.

wykazał, że przez dwanaście lat w woj. białostockim nastąpiła bardzo duża poprawa jakości żywca. Zmieniły się na korzyść wszystkie wskaźniki określające wartość rzeźną tuczników. Na skutek prac hodowlanych przedstawiały podobne walory. Praktycznie nie było różnic między zwierzętami z pierwszego i trzeciego rejonu; natomiast tuczniaki z drugiego okręgu tylko niewiele były od nich gorsze. Ciężar mięsa, tłuszczu i skóry były podobne. Słońce nad łopatką poceniła się o ponad centymetr, a w innych punktach pomiaru o 0,7 cm. Przy rozliczaniu producentów za tuczniki według wagi bitej ciepłej na dziesięć sztuk tylko jedna wchodziła do klasy B lub C. Długość tuszy wzrosła w tym

okresie przeciętnie o 4,5 cm. Szerokość „oka” polepszyła się o ponad 10 mm. Ciężar tuszy wzrósł o 100 g, a ciężar mięsa o 100 g. Ciężar tuszy wzrósł o 100 g, a ciężar mięsa o 100 g. Ciężar tuszy wzrósł o 100 g, a ciężar mięsa o 100 g.

Trzeba przyznać, że po 12 lat dokonanej poprawy w jakości trzody chlewnej. Ale w dalszym ciągu pnie się dążyć do przelubowania, na co wpływają zwierzęta i ich cjonalne żywienie. To jest doskonała droga do doskonalenia tuczników województwa białostockiego i łomżyńskiego, przez dalszy rozwój hodowlanych i gospodarki specjalistycznych zakładów dostarczających do gospodarstw indywidualnych w 1980 r. nad 22 tys. loszek zarodkowych. Przewiduje się, że w 1980 roku 80 procent tuczników syfikowanych według bitej ciepłej otrzyma klasę co dla rolnika oznacza o kasę złotych więcej za sztukę.

Za kilka lat badania znów powtórzone, a wtedy można będzie ocenić, założenia potwierdziły się. Ośrodek Hodowli Zarodowej, Zakłady Mięsne w Olsztynie i ART w Olsztynie podjęły porozumienie w sprawie doskonalenia pogłowia trzody woj. białostockiego, łomżyńskiego i podlaskiego, a wyniki świadczeń umiędzian, i w żytkiem wykorzystanie, nie spodziewać się dalszego

J. SZTACHEL



Ponad 30 kilometrów wędruje codziennie pani Marianna Rybacka z Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Pozdrużu koło Węgorzewa. Latem, jesienią i wiosną rowerem, zimą — pieszo. Po dziewięciu latach pracy stwierdza: — Ludzie więcej czytają i częściej do siebie piszą.

Mieszkańcy gminy lubią i szanują „swoją” listonoszkę — bez względu na pogodę codziennie docierają do nich listy i przesyłki.

NA ZDJĘCIU: pani Marianna Rybacka u gospodarzy w Saldanach.

CAF — Moroz

Chrońmy kuropatwy

Wobec dla ptaków jest szczególnie trudny okres. Mroź i śnieg dają się im we znaki. Kuropatwy w poszukiwaniu pożywienia wychodzą na drogi publiczne, bądź pod zabudowania gospodarskie. Całe stada można obserwować m. in. na trasie Grajewo — Łom-

ża. Nie boją się one nawet samochodów, uciekając spod kół w ostatniej chwili.

Ze względu na ciężkie warunki zimowe kuropatwy należy obciążyć większą opieką zarówno ze strony kół wiejskich, jak i mieszkanców wsi (mar)

Centrum Badań Kosmicznych

Z inicjatywy prof. dr. Stefana Piotrowskiego, przewodniczącego Komitetu ds. Badań i Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej PAN, powstaje Centrum Badań Kosmicznych PAN, z czym łączy się intensyfikacja badań kosmicznych w Polsce.

Badania te obok celów naukowych mają praktyczne: rozpoznawanie rozchodzenia się fal radiowych, nawigacja satelitarna, teledetekcja — umożliwiająca zdalną obserwację zjawisk zachodzących na Ziemi (np. zagrożenie powodziowe), itd. „Via Kosmos” można utrzymywać łączność z odległymi punktami na kuli ziemskiej; badania Ziemi z kosmosu ułatwiają poszukiwania złóż surowcowych itd.

Na kąpiele do Konstancji

Podwarszawski KONSTANCJA na przed sobą realną przyszłość jako zdroj: z pierwszego odwiertu tryśka obecnie już w ujęciu solanki termalnej na godzinę. Geolodzy wskazują miejsca, w których mogą powstać nowe odwierty. Solanki konstancja odkrył Instytut Geologiczny, a doprowadził do praktyki leczniczej geolodzy. Woda ma temperaturę ok. 36 st. C., stężenie soli chlorkowo-jodkowo-bromowej obliczone jest na 6,4 proc., a leczyć ją solanką można szeroko wachlarz schorzeń — reumatyczne, górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, narządów ruchu, otępienie i in. Na kąpiele polskich zdrojów znalazła się nowa cenna pozycja — Konstancja, znany dotychczas z mikro-klimatu i s owojonej współpracy ze stołecznymi klinikami.

(Interpress)

Kolejarskie sprawy

Kolejarz Wagonowni pracuje pod gołym niebem. Inaczej być nie może, bo jak np. przykryć dachem kilka dziesiątków hektarów terenów stacyjnych między Starosiełcami i Dworcem Fabrycznym w Białymstoku. Podobnie jest w oddzielnych terenowych podlegających Radzie Zakładowej przy Białostockiej Wagonowni. Są to placówki w Czeremsku, Elku, Suwałkach i Kuźnicy. W sumie pracuje tam 880 kolejarzy.

Przewodniczącym Rady Zakładowej został KRZYSZTOF OBLÓCKI funkcję tę przyjmował jako doświadczony działacz społeczny. Mimo młodego wieku już trzecią kadencję sprawuje funkcję członka Egzekutywy POP, wchodził w skład Rady Zakładowej, a przede wszystkim działał w kole ZMS.

Jako przewodniczący Rady Zakładowej skierował swoje wysiłki na dwie sprawy: poprawę warunków socjalnych i współzawodnicstwo pracy.

— Najbardziej obchodzą nas sprawy socjalne — mówi Oblócki. — Ludzie pracują

ciężko. Na deszczu, śniegu, mrozie. Potrzebne jest mieszkanie, gdzie można by się ogrzać, zjeść, wysuszyć ubrania. Cel ten miał spełniać budynek zaplanowany do wspólnego użytkowania przez nas i kolejarzy z Zakładu Wagonowni. Tymczasem okazało się, że pracownicy Dyrekcji Rejonowej PZD dłuższą nie mogą pracować w zagrzewanym budynku. Do czasu wybudowania nowego dworca PKP będą mieć dach w naszym budynku ciałym. A my musimy poczekać, bo nie ma innego rozwiązania.

Druga sprawa, która pochłania uwagę młodszego przewodniczącego RZ — to mobilizacja ludzi do dynamicznej pracy. Dynamizm rozwoju gospodarki najbardziej odczuwa kolej. Trzeba przewieźć więcej i szybciej. Ludzie nie mogą wieść. Dla uczczenia VII Kongresu Związków Zawodowych — w którego obradach uczestniczył Krzysztof Oblócki — skrócono naprawy wagonów. W pierwszym półroczu jedna naprawa pochłaniała przeciętnie 65 godzin — teraz 60. Fot. M. Niepiłowski



Więcej witamin dla mieszkańców Zambrów

Dążąc do lepszego zaopatrzenia w produkty zielone miasta i gminy ZAMBRÓW opracowano program rozwoju ogrodnictwa na lata 1977—80. Wzrost spożycia owoców i warzyw w rejonie zamierza się uzyskać poprzez zwiększenie kontraktacji i podniesienie wydajności, a także poprzez zmianę struktury gatunkowej.

Organizatorem tej produkcji jest Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa w Łomży. W ubr. skupiono w rejonie Zambrów ponad 280 ton warzyw gruntowych i około 25 ton pieczarek. Oprócz tego w zambrówskich wsiach znajduje się ponad 10 ha sadów, 26,5 ha truskawek oraz 15,5 ha porzeczek. (Są to plantacje objęte kontraktacją).

Plany produkcji ogrodnictwa przyjęte na bieżącą pięcioletnią uwzględniają nie tylko konieczność zaopatrzenia w owoc i warzywa, lecz również potrzeby eksportowe. W tym celu należy dołożyć starań, aby w rejonie zambrówskim nie brakowało też dobrych rolników. Można więc oczekiwać, iż produkcja ta znajdzie dobre runki do rozwoju.

W roku docelowym zamierzają się wyprodukować około 400 ton warzyw, ponad 400 ton owoców i 250 ton jagód. Najwięcej kłopotów w uprawie warzyw gruntowych sprawiają spieszchności. Celem usprawnienia produkcji warzyw będą organizowane zespoły pracy w inspekcjach i podopiecznych. Do 198 r. na polach około 30 takich zespołów.

Jak okiem sięgnąć — wzgórze porośnięte lasami. W dole przepływa rzeczka Świnobródka. Wleś łożysko około trzystu mieszkańców. Jest szkoła podstawowa, klub pracy i książki, ośrodek kolonijny białostockiej „Przemysłówki”. Ziemia tu lecha, rodzi mało, Niemca ma sześć mieszkańców „żyje z ziemi”, reszta pracuje w Białymstoku. Gospodarka są średnio 2—3 hektarowe. Jest sporo młodzieży, przeważnie mężczyzn. Sokoła Białostocka — ni to wieść, ni to osada robotnicza.

Otwarty w 1974 roku klub pracy i książki położony jest wśród soseń i świerków na niewielkim pagórku. Ten budynek, w którym obecnie mieści się klub, budowali nasi owoje przed wojną z przeznaczeniem na Dom Ludowy — wspomina Andrzej Kasperowicz, przewodniczący koła ZSMP. — Dziś młodzi tu radzą. Mają więcej pomysłów, są bardziej ruchliwi. Z imprez i płatnych wieczorów tanecznych zebraliśmy trochę pieniędzy na zakup wyposażenia. Pracowaliśmy w lesie i także zarobiliśmy sporo grosza. Potem zorganizowaliśmy potańcówkę. Ktoś przyniósł radio, ktoś płyty i adapter. Inni szklanki, kupiliśmy kawę i cukier. No i się zaczęło. Dziewczeta parzyły kawę i herbatę.

Przyjeżdźcie człowiek z pracy czy ze szkoły, zje obiad, gospodarki nie mamy, pomagając więc rodzicom nie ma w czym, no i co robić? Do miasta jechać, do teatru czy kina? Musielibyśmy coś zrobić. Wszyscy jesteśmy związani z rodziną wsią, bo tu urodziliśmy się, wyróśliśmy, stąd wyszliśmy w świat i tutaj wróciliśmy. Wielu z nas już pracuje. Kilko-

Klub stał się potrzebny, zarówno młodzieży, jak i ludziom starszym. Rozglądając się po klubie. Wnętrze izby pięknie przyozdobione. Dekoracje oryginalne i efektowne. W jednym końcu izby znajduje się scena. W drugim zaś (za obojną krata) stoisko sprzedawczyń. Czyściutko. Kwiaty, firanki, świeża farba pachnąca ścian. W klubie jest kolorowy telewizor, dwa magnetofony, setki metrów taśmy z przeobrażeniami, adapter, kolekcja płyt, aparat fotograficzny — wszystko zdobyte w konkursach i turniejach.

Siedzimy w klubie, a Andrzej opowiada o planach, marzeniach i sprawach najbliższych dni. Wszyscy dopinają się wzajemnie i do pracy, i do zabawy. Są pełni zapału i wciąż nowych pomysłów.

— Zespół teatralny działa u nas niezakłóconie. Bo właśnie on jest największą pasją młodzieży. To teatr i wspólna praca społeczna przyciągnęła ją, związała przyjaciół. Młodzi uwierzyli w sens wspólnych poczynań.

Oto oni: Roman Kasperowicz — z zawodu spawacz i świetny organizator, technik budownictwa — Roman Kupraszewicz, technik elektryk — Józef Gryko, Barbara Masna, specjalistka przetwórstwa owocowego, wielobielka poezji i teatru, klubowy majster-

klepka Henryk Poplawski, społeczna bibliotekarka — Anna Kupraszewicz. Wyróżniającymi się aktorami rolę sceniczną są: ponadto: Jerzy Jarocki, Jan Kasperowicz, Anna Antkończyk, Ewa Poplawska, Jan Rosko, Bogdan Popławski, Mirosław Kozłowski, Anna Dmtruk i Siawomir Ambroży. Grają komedie Aleksandra Fredry, sztukę Haliny Auderskiej i innych. Wyjeżdżają z przedstawieniami do klubów w Michałowie, Klepacach, Białymstoku. Wszędzie przyjmowano ich bardzo ciepło.

— Tworzy dla naszego widza są niewy-czerpanym źródłem teatralnych wzruszeń.

— Teraz przygotowujemy nową sztukę pt. „Grube ryby” pod kierunkiem solisty, Józefa Kuklińskiego, który jest emerytowanym nauczycielem — mówi Barbara Masna. — Zapraszamy do siebie na spotkania aktorów z Białegostoku, Warszawy, Lublina. Na naszej scenie nie tak dawno wystawiono „Konopielkę” Edwarda Redlińskiego. Stworzyliśmy Klub Przyjaciół Teatru. Za popularyzację teatru teatralnej nasz klub został wyróżniony dyplomem Ministra Kultury i Sztuki.

Sami urządzili ciemnię fotograficzną. Fo-

Pasje młodych

Jest w nich wiele sytuacji, które są ciągle aktualne. A nasz widz akceptuje przede wszystkim to, co jest mu znane z życiowego doświadczenia.

— Teraz przygotowujemy nową sztukę pt. „Grube ryby” pod kierunkiem solisty, Józefa Kuklińskiego, który jest emerytowanym nauczycielem — mówi Barbara Masna. — Zapraszamy do siebie na spotkania aktorów z Białegostoku, Warszawy, Lublina. Na naszej scenie nie tak dawno wystawiono „Konopielkę” Edwarda Redlińskiego. Stworzyliśmy Klub Przyjaciół Teatru. Za popularyzację teatru teatralnej nasz klub został wyróżniony dyplomem Ministra Kultury i Sztuki.

Sami urządzili ciemnię fotograficzną. Fo-



Kontrasty architektury hawajskiej CAF—Baliński

WIWAT KUBA!

1 stycznia 1959 r. zniechwalony przez cały naród kubański dyktator Batista w popłochu ucieka samolotem do USA. Zwycięskie oddziały Ejercito Rebelde — Wojsko Powstańcze — wkładają do Santiago de Cuba i 9 innych miast. W 8 dni później rewolucyjne wojska Fidela Castro triumfalnie wkładają do Hawany. Ten pamiętny Nowy Rok w historii Kuby otworzył nową kartę dziejów, zapoczątkował proces budowy pierwszego państwa robotników i chłopów na półkuli zachodniej.

1 stycznia po raz 18 naród kubański obchodził swe święto narodowe.

Duma i radość Kubańczyków z osiągnięć w budowie państwa socjalistycznego są w pełni uzasadnione. Dawna Kuba była przykładem zacofanego państwa, opieranego przez imperializm amerykański i bez żadnych perspektyw społeczno-gospodarczych. Dzisiejsza Kuba stanowi jaskrawy przykład, czym dla biednych i wyzyskiwanych są wartości, jakie niesie z sobą proces rewolucyjnych przemian socjalistycznych i czym jest pełnoprawne uczestnictwo w wielkiej światowej rodzinie państw socjalistycznych.

Osiągnięcia socjalistycznej Kuby we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego są imponujące, czemu nawet najzagorzalsi przeciwnicy tego państwa nie są w stanie zaprzeczyć. W ciągu ostatniego roku w życiu Kuby zaszło wiele doniosłych dla jej dalszego rozwoju wydarzeń. I Zjazd Komunistycznej Partii Kuby (koniec ub.r.) nakreślił cele przyszłego rozwoju społeczno-gospodarczego. Doświadczenia z lat 1960-1970 r. narodziły się nowe socjalistyczne Konstytucje.

Przemiany zachodzące w życiu społeczno-gospodarczym Kuby stały się katalizatorem zmian struktury organizacyjnej państwa. Do-

tychczasowy podział administracyjny na 6 prowincji pochodził z roku 1870 i zdecydowanie nie odpowiadał obecnym potrzebom. Przeprowadzono więc nowy podział polityczno-administracyjny, według którego Kuba dzieli się na 14 prowincji i 169 gmin.

W końcu roku na Kubie odbyły się wybory do terenowych i centralnych organów przedstawicielskich. Wybrano radnych do rad gminnych i prowincji oraz posłów do Zgromadzenia Narodowego. Wybory zakończyły się 2 grudnia — w 20 rocznicę wyładowania Fidela Castro z garstką patriotów na jachcie „Granma” w Oriente.

W kwietniu Kubańczy obchodzili po raz 15 rocznicę bezprzykłądnego zwycięstwa na Playa Giron. Jak pamiętamy — interwencja militarna sił imperializmu zakończyła się fiaskiem, a Kuba pokazała całemu światu, że słuszna sprawa może odnieść zwycięstwo bez względu na potęgę interwencji i ich popleczników. Współczesna Kuba pod kierownictwem swej Komunistycznej Partii, której przewodni Fidel Castro, zakończyła już etap umacniania i organizowania swej socjalistycznej państwowości. Obecnie jest ona państwem, które stanowi dobitny przykład szybkiej likwidacji ubóstwa i zacofania oraz wejścia na drogę rozwoju społeczno-gospodarczego dla dobra wszystkich obywateli. W dniu święta narodowego przyjaźniom z Oceanu życzymy dalszych szybkich postępów w budownictwie socjalizmu.

STANISŁAW STECHMAN

Przeprowadzone przez Instytut Ekonomiki Rolnej badania w zakresie poziomu gospodarowania rolników prowadzących rachunkowość wskazują, że ta grupa gospodarstw wyprzedza o około 10 lat rolnictwo indywidualne, osiągając w tych samych warunkach glebowo-klimatycznych o 30 proc. wyższą produkcję. Zupełnie zaskakująco brzmi dane rządowej komisji ds. kształcenia kadr dla rolnictwa. Według tej komisji rolnicy posiadający wykształcenie ponadpodstawowe (a więc przygotowanie do zawodu) osiągały wydajność pracy o kilkadziesiąt proc. wyższą od przeciętnej. W efekcie uzyskują oni dwukrotnie wyższy poziom produkcji rolniczej, niż całe rolnictwo indywidualne.

Skoro więc przygotowanie zawodowe rolników posiada tak ogromny wpływ na poziom gospodarowania, przypatrzmy się problemowi nurtującemu oświatę rolniczą w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

NIEWIARYGODNE, ALE PRAWDZIWE

W naszym regionie ponad połowa ludności rolniczej nie posiada ukończonej szkoły podstawowej, a dalszych 40 proc. edukację zakończyło na tym stopniu kształcenia. Dane krajowe w tych dwóch grupach są niemal dokładnie odwrotne. W województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim tylko co dwunasty zatrudniony w rolnictwie posiada ponadpodstawowe wykształcenie rolnicze (w kraju co dziesiąty), podczas gdy w pozarolniczych dziedzinach gospodarki przygotowaniem zawodowym i wyższym legitymuje się 55 proc. ogółu zatrudnionych.

Znany polski socjolog zajmujący się problematyką wsi doc. M. Kozakiewicz określił następująco aktualny stan wykształcenia rolników: „... można powiedzieć — wbrew temu, co można wyzyskać w rocznikach statystycznych — że ciągle aktualny jest pro-

Raport o wykształceniu rolników

blem analfabetyzmu na wsi. Nie chodzi tu jednak o to, że młody człowiek na wsi nie zna liter, tylko że nie robi użytku z wiedzy (z tej posiadanej — przyp. autora). Jest to analfabetyzm funkcjonalny”.

Spróbujmy więc kwalifikacje ludzi pracujących w rolnictwie odnieść tylko do kierowników warsztatów rolnych. Spośród nich w naszym regionie co piąty (Łomżyńskie), względnie co czwarty rolnik (Białostockie i Suwalskie) posiada przygotowanie do zawodu. W porównaniu z innymi działami gospodarki narodowej dysproporcja w tym zakresie jest ogromna.

Sytuację pogarsza niekorzystna struktura demograficzna zatrudnionych w rolnictwie. W województwach suwalskim i łomżyńskim co czwarty pracujący w rolnictwie posiada ukończoną 60 lat, zaś w woj. białostockim prawie co trzeci rolnik. Z kolei rolnicy w wieku 18—45 lat, a więc ci, na barkach których spocznie ciężar technicznego i społecznego przekształcenia gospodarki rolniczej, stanowią od 42 proc. w woj. białostockim do 51 proc. w woj. suwalskim ogółu zatrudnionych w rolnictwie. Jeśli dodamy, że w tej grupie tylko 13 proc. producentów posiada świadectwo szkoły ponadpodstawowej, to dojdziemy do wniosku, że wykształcenie rolników pozostaje w jaskrawej dysproporcji zarówno z potrzebami rolnictwa jak i wymogami społecznymi.

Niedokształcony producent nie jest w stanie wykorzystać efektywnie coraz szerszego strumienia środków produkcji, a przede wszystkim w pełni zastosować zdobycze myśli naukowo-technicznej. Niezbędny wzrost produkcji żywności wymaga najlepszego wykorzystania wszystkich możliwości

jakie niesie w sobie postęp naukowo-techniczny. A może to uczynić tylko światły, przygotowany do zawodu, rolnik. Dowodzi to jak niezwykle ważnym do rozwiązania problemem jest dzisiaj wykształcenie i dokształcenie producentów rolnych.

KOBIETY W ROLNICTWIE

Feminizacja zawodu rolniczego ze względu na ekonomiczno-produkcyjne okoliczności jest jako zjawisko negatywne. W Polsce, jak również w naszym regionie, co trzecie gospodarstwo jest prowadzone przez kobiety. Osiągają one średnio o 20 procent niższy poziom produkcji od innych gospodarstw o takich samych warunkach ekonomicznych. Ze statystyki szkolnej wynika, że z latami zjawisko to nasili się jeszcze bardziej, gdyż w ostatnich latach dziewczęta stanowiły od 50 proc. do 70 proc. ogólnej ilości absolwentów szkół rolniczych naszego regionu. Jednocześnie większość z nich po przepracowaniu roku czy dwóch zmienia pracę na lepszą, dążąc wszelkimi siłami do ulokowania się w mieście.

Ochodzenie od zawodu dotyczy zwłaszcza także mężczyzn. W 30-lecie spośród 400 tys. absolwentów tylko niespełna 160 tys. pracuje nadal w rolnictwie. Nie muszę mówić jakże ogromne są koszty społeczne. Najpierw owe 240 tys. uczniów blokowano szkolne miejsca, a następnie dwukrotnie przechodziło okres adaptacji zawodowej, dochodząc do pełnej wydajności w nowym miejscu pracy nie wcześniej jak po roku.

Obok ujemnych zjawisk towarzyszących feminizacji zawodu rolnika, należy mieć na uwadze rygory prawne z tym związane. O-tóż kobiety — zgodnie z przepisami — nie wolno pracować na traktorze czy kombajnie, co jest przecież zajęciem w warunkach produkcji rolniczej dość atrakcyjnym. Nie bez znaczenia jest także fakt, że rolnik nie potrafiący biegle obsługiwać maszyn rolniczych nie ma szans na zorganizowanie wysokoprodukcyjnego gospodarstwa. Trudno przesadzać czy przepisy nasze są anachroniczne, czy też treść ich jest uzasadniona względami ekonomiczno-społecznymi; faktem jest jednak, że w innych krajach ograniczeń tego typu w stosunku do kobiet-rolników nie stosuje się, a odsetek pracujących w rolnictwie jest znacznie niższy jak u nas. Jako główną przyczynę niskiego zainteresowania chłopów nauką w szkołach rolniczych wymienia się większą atrakcyjność innych zawodów, co automatycznie zwiększa szanse dziewcząt. Wykorzystują więc one dostępność do nauk rolniczych na poziomie średnim czy zawodowym. Później, po szkole młode absolwentki nie wytrzymują twardych warunków pracy terenowej i szukają miejsca przy... meżu w mieście. W efekcie w rolnictwie pozostaje tylko 40 proc. absolwentów szkół rolniczych.

BARIERY A WYKSZTAŁCENIE

Modnym lematem — szczególnie w ostatnich miesiącach — jest gospodarka ziemią. Komentatorzy rolni przesłaniają się w udzielaniu rad władzom terenowym w zakresie zagospodarowania ziemi, zwłaszcza pozostającej w dyspozycji PPR. Sytuacja ta posiada ścisły związek z wykształceniem rolników, a dokładniej — jest konsekwencją braku kwalifikacji u potencjalnych nabywców ziemi. Zgodnie bowiem z obowiązującymi w Polsce przepisami, gospodarstwo względnie ziemię mogą nabyć w trwałe użytkowanie rolnicy z przygotowaniem fachowym, względnie z wykształceniem podstawowym oraz ci, którzy ukończyli odpowiednie kursy kwalifikacyjne. Brak więc kwalifikacji zawodowych u 90 proc. ludności kraju pracującej w rolnictwie (a 92 proc.

Ciąg dalszy na str. 4

ZIMA w obiektywie



Sanatorium w Augustowie wkrótce zostanie otwarte

W pierwszych dniach stycznia w Augustowie zostanie otwarta pierwsza w regionie północno-wschodnim placówka sanatoryjna. Mieście się o-na będzie w dotychczasowym ośrodku wezwojem „Budowlanych”, wśród lasów nad Jeziorem Necko.

W ciągu trzech letnich miesięcy budynek ośrodka wykorzystywany będzie jako obiekt wezwojem, zaś w pozostałych dziesięciu stanowić będzie bazę sanatoryjną. W tym celu zaadaptowano część pomieszczeń na gabinety zabiegowe. Leczyć tu się będzie schorzenia reumatyczne oraz prowadzić zabiegi rehabilitacyjne schorzeń narządów ruchu.

Ordynatorem obiektu sanatoryjnego został specjalista rehabilitacji, dr Jan Mateuszuk. Zatrudniono m.in. trzech lekarzy specjalistów, magistra rehabilitacji, trzech techników fizjoterapii, masażystę. Obiekt dysponuje 170 miejscami. Pacjenci przybędą na 1 i turnus już 7 stycznia br.

Powstanie sanatorium w Augustowie jest dużą usługą (obok władz miejscowych). Związku Zawodowego Budowlanych, którego Zarząd Główny zapewnił środki finansowe, a także Mariana Wiślickiego, dyrektora Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych przy Zjednoczeniu Budownictwa w Białymstoku.

Obok przyznanej uprzednio ngl i nazwy „Augustów — Zdrój”, miasto zostało pierwszą placówką sanatoryjną. (W-W)

Cisza na budowie

W roku 1974 w GRAJEWIE rozpoczęto budowę szpitala na 225 łóżek. Wykonanie robót zostało przewidziane na rok 1975. W tym celu w tym czasie rozpoczęto prace przygotowawcze. Nie ma o początku do organizacji pracy na tej budowie wkradł się niedowład. Nie do-trzymywano terminów przekazywania poszczególnych obiektów, tłumacząc opóźnienia brakiem ludzi i materiałów.

Na koniec 1974 roku opóźnienia w przetworze obliczono na około 2 mln zł. (na planowanych 6 mln zł wykonano robót za 4 mln). Obiektów nie przygotowano do zimy. Kierownik budowy — inż. JAN KOŁAKOWSKI tłumaczył to tym, że monterzy Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, nie zaistawiali centralnego ogrzewania, czego nie mogli zrobić, ponieważ nie zabudowano kotłowni.

Naszym zdaniem harmonogram będzie mógł nadgonić, ale straconego czasu nikt nie zwróci. Aktualnie stan zatrudnienia na tej budowie wynosi zero. Rozpoczęcie prac zapowiada się na kwiecień. A przecież zamiast „gonić” plan, można by zdecydować się na ogrzewanie pomieszczeń kotłownikami albo trocinami. Ale na to żeby zrobić jakichś rozwiązań trzeba dobrej woli, a tej nie było. (W-W)

ANDRZEJ SADOWSKI

Refleksje obywatelskie

W świadomości społecznej każdego Polaka poczesne miejsce zajmuje postawa patriotyczna, wyrażająca się przywiązaniem i miłością do ojczyzny. I sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierek podczas spotkania z aktywem robotniczym woj. katowickiego wyraził przekonanie i wiarę „w twórczą i spajającą siłę, która jednoczy nas wszystkich, w wielką i świętą miłość Ojczyzny. Jest ona obecnie wszędzie, gdzie brzmi mowa polska i biją polskie serca...”.

Umiłowanie kraju ojczystego, to najczęściej wyraz silnych więzi z określonym terytorium, traktowanym jako ojczyznę. Bardzo precyzyjnie i trafnie owo przywiązanie do kraju ojczystego sprecyzował St. Ossowski, wyróżniając stosunek do „ojczyzny prywatnej” i do „ojczyzny ideologicznej”.

Z jednej strony patriotyzm oznaczał swoisty, osobisty stosunek do pewnego subiektywnie określonego terytorium, środowiska, w któ-

rym człowiek się urodził, spędził dzieciństwo i które stanowi jego „ojczyznę prywatną”. Wraz z rozwojem i doskonaleniem świadomości społecznej „ojczyzna prywatna” niejako rozszerza się i ostatecznie pokrywa się z terytorium, które zamieszkuje lud, mówiący tym samym językiem, cechujący się podobną kulturą, powiązany wieloma więzami ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi.

Stosunek do „ojczyzny ideologicznej” nie opiera się jedynie na osobistych przeżyciach człowieka wobec ojczystego terytorium, ale na przekonaniu o tym, że jest członkiem zbiorowości, związanej z określonym ściśle obszarem. Tym obszarem jest ziemia, którą zamieszkuje „mój” naród.

Jedynie teoretycznie można rozdzielać miłość do ziemi ojczystej, narodu i państwa. W praktyce są to bardzo powiązane i krzyżujące się wzajemnie postawy oraz zachowania społeczne. Miłość do ziemi ojczystej najczęściej nie dotyczy li tylko krajobrazów, ale przede wszystkim ludzi, zamieszkujących tę ziemię, ich języka, dorobku kulturalnego, tradycji czy wreszcie organizacji politycznej (państwa), która troszczy się o

rozwoj i zabezpieczenie potrzeb narodowych.

W przeszłości mieliśmy do czynienia z rozbieżnością w stosunku Polaków do narodu i państwa. W okresie zabórów postawa patriotyczna oznaczała zachowanie i poszerzanie wartości kulturowych narodu w obliczu procesów wynarodowienia, realizowanych przez zaborców

do wola dalsze wewnętrzne spory i sprzeczności. Pod hasła solidaryzmu narodowego i klasowego niejednokrotnie burżazja wykorzystywała uczucia patriotyczne do budowania wrogości wobec sąsiadów, do utrzymywania antagonizmów społecznych i sprzeczności wewnątrz kraju.

Dopiero rewolucja socjalistyczna w Polsce stworzyła ekonomiczne, polityczne i ideowe przesłanki kształtowania się nowego, socjalistycznego patriotyzmu. Po-lega on na łączeniu przy-

wiązania i miłości do ojczyzny i narodu z postępową postawą społeczną, z przekonaniem, że stworzone zostały zasadnicze przesłanki ustroju (państwo dyktatury proletariatu) w kierunku tworzenia warunków pomyślnego życia społeczeństwa polskiego, opartych o zasady sprawiedliwości społecznej.

Należy podkreślić, że patriotyzm socjalistyczny nie rodzi się samistnie. Rozwija się w nurcie sprzeczności, związanych z pokonywaniem cech i postaw ujemnych, pozostawionych w spadku przez ustrój burżazji, takich jak egoizm

czy prywatna. Znikają one wraz z przekształceniami w świadomości społecznej w kierunku socjalistycznym.

Patriotyzm socjalistyczny rozwija się przede wszystkim w działaniu, w czynnym i świadomym zaangażowaniu w proces budowania społeczeństwa sprawiedliwego społecznie, wolnego od dyskryminacji określonej nierównością klasową, w działaniu zmierzającym do umocnienia państwa socjalistycznego, będącego zasadniczym gwaranc-

tem pomyślności społeczeństwa polskiego.

Myślę, że specyfiką patriotyzmu socjalistycznego jest i to, że elementy emocjonalne przeplatają się z postawami racjonalnymi — zrozumienia, uczucia się i realizowania optymalnych — na miarę swoich możliwości — sposobów służenia ojczyźnie. Świadomość, że określone działania służą ojczyźnie, angażuje emocjonalnie ludzi w pracę, realizowaną na gruncie znajomości warunków i zasadniczych potrzeb narodu, gospodarczych rozważań i kalkulacji w wykonywaniu bieżących i perspektywicznych

zadań ekonomicznych i politycznych, społecznych i kulturalnych.

Przejawy racjonalizmu w postawach patriotyzmu socjalistycznego dotyczą przekształceń postaw typu „kocham Polskę, a więc kocham Polskę socjalistyczną” w postawy typu „kocham Polskę socjalistyczną i pragnę ją wyrazić w swojej konstruktywnej pracy dla niej, ponieważ stworzyła ona jak nigdy dotąd możliwości rzetelnego służenia narodowi w imię realizacji tak bliskim Polakom od wielu pokoleń dążeń do sprawiedliwego i zgodnego współżycia”.

Obecnie praca dla ojczyzny, świadomy wkład każdego obywatela w pomaganie wspólnemu dorobkowi, stała się generalnym i zasadniczym kryterium patriotyzmu. Wyrażają je znamienne słowa tow. E. Gierka skierowane do klasy robotniczej i do całego narodu polskiego: „Przekuwajcie swą miłość do Ojczyzny w czyn. Pracujcie wytrwale i mądrze na każdym posterunku, dbając wszędzie o rzetelność i oszczędność, o racjonalne wykorzystanie czasu i środków materialnych”.

Miłość do Ojczyzny oznacza pracę o wysokiej jakości, ciągłe doskonalenie w oparciu o podnoszenie kwalifikacji i umiejętności, wysoka kultura pracy, szacunek i uznanie wobec innych ludzi pracy i ich wytworów, czy wreszcie pełną świadomość, iż jedynie poprzez rzetelną i racjonalną pracę wiedzie

Patriotyzm

W upominku noworocznym — książeczki mieszkaniowe

Bez nakazu

proszą z serca

W nowym roku pracownicy Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku ufundowali pięć książeczek mieszkaniowych dla swoich kolegów po służbie. Jest to dowód pamięci o tych, którzy poświęcili życie w obronie naszego spokoju i bezpieczeństwa, a także godny naśladowania przykład troski o przyszłość przetrwanych.

Cenne upominki noworoczne wręczono: uczniowi TMR w Supraślu Mirosławowi Iwanukowi, studentowi UMCS w Lublinie — Mirosławowi Kulakowi, studentce Studium Medycznego w Białymstoku — Zofii Niedzwiedziej, studentowi PB w Białymstoku — Andrzejowi Sikorskiemu i uczennicy LO w Bielsku Podlaskim — Irenie Wiesłowski.

Własne mieszkanie jest jednym z najważniejszych czynników ułatwiających start w dorosłe, samodzielne życie. Zdobycie pomysłowości na tej drodze złożył młodzieży w imieniu kierownictwa KW MO, Komitetu Zakładowego partii, Rady Zakładowej i pracowników

ków zastępcę komendanta wojewódzkiego — p. inż. Mieczysław Walczak.

Funkcjonariusze MO obok pomocy niesionej dzieciom i młodzieży w swej codziennej służbie, z prawdziwym zaangażowaniem podejmują na rzecz młodych obywateli działania nie objęte obowiązkiem, lecz płynące prosto z serca. W roku ub. na przykład pracownicy KW MO w Białymstoku honorowo oddali 300 litrów krwi, a na konto NFOZ wpłacił 498.452 zł, szkółkom zaś przekazali sporo sprzętu sportowego.

(BM)



W Szkole Podstawowej nr 33 na Osiedlu Piasta 400 dzieci na 1313 uczęszczających do niej nie obiadów w szkolnej stołówce. Ponadto 200 najmłodszych uczennic i uczniów otrzymuje codziennie gorące mleko. W okresie zimowym na dożywianie dzieci zwraca się w tej szkole szczególną uwagę. Dba się zatem o wysoką kaloryczność posiłków i objęcie akcją „Szklanka gorącego mleka” większej liczby dzieci. (BM)

Fot. R. Sienko — CAF

Dzielnica Starsielce

Najpilniejsze potrzeby na dziś — perspektywa jutra

Starsielce są jedną z większych dzielnic przemysłowych Białostoku. Potwierdzają to zlokalizowane w niej zakłady m. in.: Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych, „Spomass”, Spółdzielnia Metalowców im. I. Maja, Białostocka Wytwórnia Wódek, Filia Warszawskich Zakładów Telewizyjnych. Większość zatrudnionych stanowią jednak mieszkańcy innych dzielnic, dojeżdżający autobusami MPK. Inaczej niż widzą tę dzielnicę, a inaczej ludzie mieszkający w niej. Oto niektóre wypowiedzi:

Terenowy opiekun społeczny — ALEKSANDER NIEROZIŃSKI:

— Są kłopoty z dojazdem do pracy. Moim zdaniem należałoby linie autobusową „A” przedłużyć do KZKS. Odcinając ją od przystanku już linie „12”. „Czwórki” zabierałyby wówczas także pracowników KZKSUD oraz „Spomassu”.

Dzielnica Starsielce, zajmując dość duży obszar, ale są w niej tylko dwa ogólnie dostępne telefony. To stanowiło za mało.

Przewodniczący Komitetu Dzielnicy EUN JANUSZ PAJERT:

— W dzielnicy nie ma czytelnicy i świetlic, nie mówiąc już o kawiarni i klubie. Niektóre z tych placówek mogłyby powstać przy stosunkowo niewielkich nakładach.

Jednym z najważniejszych problemów jest brak zielonki. Dlatego warto byłoby rozważyć propozycję budowania piętrowych w miejscowym przedszkolu.

Są to najpilniejsze potrzeby dzielnicy. Nie czekając na powstanie nowego osiedla mieszkaniowego, znajdującego się w planach lat najbliższych należy więc te potrzeby w jakich sposób zaspokoić. Już teraz miejscowe władze powinny podjąć odpowiednie decyzje i dopilnować, aby jak najszybciej zostały one zrealizowane. Sposoby mogą być różne. Można by, na przykład, włączyć w plany budowlane, inicjatywę społeczną mieszkańców i przedsiębiorstw zlokalizowanych w Starsielcach.

Ponadto WSS „Spolemn” wyraża, że sklep nr 63 przy ul. Piastowskiej, ze względu na szereg pomniejszych magazynowych, nie jest wypasany do prowadzenia obrotu butelek kaucyjnych. Jednakże ma obowiązek przystąpić w miarę możliwości do zwiększenia ilości tych butelek.

Do obrotu takich butelek na osiedlu Piasta wytyczono sklep nr 18 przy ul. Stajarskiej i nr 21 przy ul. Piastowskiej. (Jg)

W kilku wierszach

4 Białostockie Towarzystwo Tańca organizuje kurs tańca i tańca. W programie: tańce standardowe i latynamerykańskie oraz nowości tańca. Zajęcia odbywać się będą w Domu Kultury Kolejarzy przy ul. Zwycięstwa w godzinach 17.30. Zapisy chętnych i pierwsze zajęcia 18.00. Kurs prowadzi nauczycielka — Henryk Małyszko. (Jot)

Oszczędzaj prąd!

Jedyną gospodarką społeczną, instytucją i organizacją społeczną, w której nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorki indywidualnej zamawiającej prenumeratę w urzędach pocztowych lub o doręczyli Prenumeratę „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miejscowościach: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sądowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.

Współpraca z redakcją „Gazety Współczesnej”

Po dorocznej naradzie w ORMO

Nie tylko w interesie użytkowników dróg

Na terenie Białostocka działają sześć jednostek Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej do spraw ruchu drogowego. Przy współpracy z organami MO oraz różnymi instytucjami realizują one szeroki program działań, zmierzający do skutecznego poprawy bezpieczeństwa na drogach publicznych. O tym, że mają duże pole do popisu świadczy chociażby kronika wypadków, które nadal, niestety, goszczą na naszych łamach.

W dalszym ciągu wiele kolizji powodują przebiegające, a w tej grupie dzieci i młodzieży. Dlatego jeden z podstawowych kierunków działań profilaktycznych dotyczy uczniów szkół, a nawet przed-szkolaków. W 32 białostockich szkołach podstawowych zorganizowano w ub. roku pogadanki. Młodzież przeszkolona została w znajomości ogólnych przepisów ruchu drogowego. Podobne spotkania o charakterze szkoleniowym przygotowano w 22 przedszkolach.

Uczniowie 12 szkół uzyskali po odpowiednim przygotowaniu karty rowerowe. Innym, z okazji Dnia Dziecka, wydano bezpłatnie, w formie wyróżnienia, 220 takich kart.

Atrakcyjnym pomysłem było przeprowadzenie w szkołach i przedszkolach Konkursu, którego uczestnicy odpowiadali w formie opisowej, lub rysunkowej na pytanie: jak wyobrażają sobie pracę członka jednostki ORMO do spraw ruchu drogowego. Wspomniane prace były prewencyjnie towarzyszącą codziennej służbie patrolowej. O tej działalności i jej różnych kierunkach dyskutowano w trakcie dorocznej narady Miejskiego Sztabu ORMO i Miejskiego Społecznego Komitetu ORMO w Białymstoku, na której podsumowano dotychczasowe sukcesy i niedociągnięcia oraz spretychowano zadania na rok 1977. 9990 służb pełnionych wspólnie z funkcjonariuszami MO (w tym 7165 samodzielnie), 57273 godziny poświęcone społecznej pracy na rzecz ochrony mienia, zapewnienia bezpieczeństwa i ładu, zapobiegania wykreśleniu lub ich ujawnieniu.

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

Obrodam sesji GRN przystąpiła młodzież starszych klas Gminnej Szkoły Zbiorczej w Białymstoku. Była to dla niej lekcja wychowania obywatelskiego. (ars)

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

Obrodam sesji GRN przystąpiła młodzież starszych klas Gminnej Szkoły Zbiorczej w Białymstoku. Była to dla niej lekcja wychowania obywatelskiego. (ars)

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

Obrodam sesji GRN przystąpiła młodzież starszych klas Gminnej Szkoły Zbiorczej w Białymstoku. Była to dla niej lekcja wychowania obywatelskiego. (ars)

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

Obrodam sesji GRN przystąpiła młodzież starszych klas Gminnej Szkoły Zbiorczej w Białymstoku. Była to dla niej lekcja wychowania obywatelskiego. (ars)

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

Obrodam sesji GRN przystąpiła młodzież starszych klas Gminnej Szkoły Zbiorczej w Białymstoku. Była to dla niej lekcja wychowania obywatelskiego. (ars)

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

Obrodam sesji GRN przystąpiła młodzież starszych klas Gminnej Szkoły Zbiorczej w Białymstoku. Była to dla niej lekcja wychowania obywatelskiego. (ars)

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

Obrodam sesji GRN przystąpiła młodzież starszych klas Gminnej Szkoły Zbiorczej w Białymstoku. Była to dla niej lekcja wychowania obywatelskiego. (ars)

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

Obrodam sesji GRN przystąpiła młodzież starszych klas Gminnej Szkoły Zbiorczej w Białymstoku. Była to dla niej lekcja wychowania obywatelskiego. (ars)

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

Obrodam sesji GRN przystąpiła młodzież starszych klas Gminnej Szkoły Zbiorczej w Białymstoku. Była to dla niej lekcja wychowania obywatelskiego. (ars)

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

Obrodam sesji GRN przystąpiła młodzież starszych klas Gminnej Szkoły Zbiorczej w Białymstoku. Była to dla niej lekcja wychowania obywatelskiego. (ars)

Podczas sesji wręczono wyróżniającym się rolnikom i aktywistom społecznym odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Szymonowi Alsztyńskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi — Marii Wilk i Antoniemu Turkowiczowi.

W Białymstoku

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny. Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA
„Północ” — „Tęcza”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Ton” — „Winnietou”, cz. III, prod. jugosl. (od lat 6), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Awanti” — „Północ”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Syrna” — „Tęcza”, prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Studio” — „Północ”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Cybulska” — „Północ”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Niebo z młotem”, prod. radz., w wersji oryginalnej, godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Związkowiec” — DFK „GAG”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Stróż plaży w sezonie zimowym”, prod. jugosl., godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Pierwsza spokojna”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Olecko” — „Północ”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
„Kolejarz” — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Dąbrowa Białostocka — „Północ”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
Hajnówka — „Tęcza”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
Lomża — „Północ”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
Kołno — „Północ”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.

ŁÓMBYŃSKIM
Łomża — „Północ”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.
Kołno — „Północ”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15.

MUZA
Muzeum — w Białymstoku, ul. Suwalska 10, nieczynny. W Białymstoku, ul. Suwalska 10, nieczynny.

Pawilon Wystawowy — w Białymstoku, ul. Suwalska 10, nieczynny. W Białymstoku, ul. Suwalska 10, nieczynny.

PROGRAM I
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM II
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM III
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM IV
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM V
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM VI
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM VII
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM VIII
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM IX
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM X
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XI
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XII
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XIII
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XIV
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XV
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XVI
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XVII
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XVIII
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XIX
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XX
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XXI
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XXII
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.
13.00 Koncert z cyklu „Północ” z udziałem zespołu „Północ” z Białymstoku.

PROGRAM XXIII
13.00
Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8

